

Kilka słów o przemówieniu prezydenta Donalda Trumpa

Kilka dni temu Polskę odwiedził prezydent USA, Donald Trump. Jego przemówienie wygłoszone na placu Krasińskich pod pomnikiem Powstania Warszawskiego bardzo podobało się Polakom, którzy docenili odwołania do polskiej historii i wysoką ocenę narodu, dla którego jedną z najważniejszych wartości była zawsze wolność. Przemówienie prezydenta było również przedmiotem krytyki głównie ze strony opozycji. Niezależnie jednak od tego, jak oceniają wystąpienie Trumpa politycy i media związane z polskimi ugrupowaniami politycznymi, musimy zauważyć w tym tekście niezwykle ważny element, a mianowicie odniesienie do wartości fundamentalnych dla kultury Zachodu.

Za takie wartości prezydent Stanów Zjednoczonych uznał Boga, wolność, godność, rodzinę, naród, ojczyznę i pamięć o przeszłości. Oto kilka cytatów:

Na nic zdadzą się największe gospodarki świata i broń największego rażenia, jeśli zabraknie silnej rodziny i solidnego systemu wartości.

Doceniamy godność życia każdej ludzkiej istoty, bronimy praw każdego człowieka i dzielimy nadzieję na życie w wolności tkwiącą w każdej ludzkiej duszy.

Tę wielką międzynarodową społeczność łączy jeszcze jeden wspólny element: to naród, a nie moźni tego świata, stanowił zawsze podwaliny naszej wolności i kamień węgielny naszej siły. To naród stanowił i stanowi podwaliny tych wartości tutaj w Polsce, tu w Warszawie, i, od samego początku jej istnienia stanowił podwaliny Ameryki. Nie po to obywatele naszych państw bili się wspólnie o wolność, nie po to wspólnie przetrwali horror wojen, nie po to wspólnie stawiali opór złu, żeby teraz zaprzepaścić tę wolność przez brak poczucia dumy i wiary w wartości, które wyznajemy.

Dzisiaj, więzy spajające naszą cywilizację mają znaczenie nie mniejsze – i wymagają nie mniej zacieklej obrony – niż ta pięćdziesiątka ziemi, na której skupiała się nadzieja Polski na istnienie. Nasza wolność, nasza cywilizacja, i nasze przetrwanie zależą od tych właśnie więzi historii, kultury i pamięci.

Więc walczmy wszyscy jak Polacy – o rodzinę, o wolność, o ojczyznę i o Boga.

Dlaczego odwołanie się do wartości w przemówieniu prezydenta jednego z najsilniejszych państw świata uważam za ważne?

Dlatego, że jest ono swoistym manifestem. Mówiąc o wartościach publicznie, prezydent komunikuje, że etyka to nie tylko prywatna sprawa jednostki, że powinna być obecna w dyskursie politycznym, o którego kształcie nie decyduje wyłącznie interes ekonomiczny. Podstawą kultury Zachodu i społeczeństwa Zachodu są wartości, o które Europejczycy od wieków walczyli. Publiczne mówienie o wartościach, także o Bogu, o narodzie i rodzinie to przyznanie, że kultura Zachodu nie może rezygnować ze swojej tożsamości i wielowiekowego dorobku, a Europa nie może rezygnować ze wspólnotowości i stać się jedynie zbiorem jednostek. Dla ludzi ceniących wspólnotowość wartości przywołane przez prezydenta Trumpa nie są anachroniczne, lecz fundamentalne.